

# Izba, którą warto zwiedzić

Izba Tradycji kopalni Knurów to istna perełka wśród wszelkich instytucji propagujących skarby techniki i kultury górniczej. Bez wątpienia jest to miejsce, które koniecznie muszą odwiedzić wszyscy ci, którzy interesują się historią górnictwa. Na zwiedzających czekają tysiące eksponatów, dokumentów i pamiątek. Po Izbie oprowadza jej twórca i kustosz Bogusław Szyguła. – *Zadbalismy o to, aby nasi goście mogli poznać najważniejsze miejsca i atrybuty pracy w kopalni* – wyjaśnia.

Izba ukazuje ciąg technologiczny kopalni. Goście witani są w gabinecie dyrektora, w którym zgromadzono stare mapy, schematy przewietrzania, łącznicę telefoniczną i dalekopis, pierwszy, dyrektorski, amerykański laptop. W bibliotece znajduje się bogata literatura fachowa z początku wieku. Pokazane są liczne pamiątki z dawnych lat, a także portrety byłych dyrektorów. Brakuje tylko portretu obecnego dyrektora Aleksandra Wardasa. – *Portret dyrektora Wardasa zawieszę, kiedy skończy urzędowanie* – zapewnia Bogusław Szyguła. Po wyjściu z gabinetu dyrektora przechodzi się do cechowni, minilampowni i markowni. Oprócz zabytkowych lamp i znaczków są również nowoczesne, terażniejsze dyskiety i wydajne lampy akumulatorowe. W tym miejscu kustosz Izby tłumaczy zwiedzającym, skąd wzięła się nazwa „szychta” i górnik. Później przechodzimy w rejon szybu. Ten fragment wystawy, zresztą jak wszystkie w Izbie, jest wyposażony w liczne eksponaty. W tym przypadku w urządzeniu szybowe, te nowoczesne i te starsze. Można dowiedzieć się, jak jest zbudowana lina nośna i zobaczyć tzw. czarną skrzynkę. Tuż obok jest mała wystawa wiekowych urządzeń mierniczych wraz z książką mierniczą z 1929 roku. Po „zjeździe” na dół, czyli po

przejściu do następnej wystawy znajdujemy się tuż przed przodkiem, do którego prowadzi zabytkowe, drewniane lutnie. Po przejściu do przodka dowiadujemy się, że podstawowym narzędziem pracy górnika były grabie i że sto lat temu górnicy pracowali na bosą, a w najlepszym przypadku w drewnianych chodakach. Po opuszczeniu przodka trafiamy do pomieszczenia, w którym znajdują się laboratorium i kącik poświęcony historii ratownictwa. Jest też kokpit maszyny wyciągowej z KWK Szczygłowice. Nie sposób opisać wszystkich atrakcji zgromadzonych w knurowskiej Izbie Tradycji. To trzeba zobaczyć. Po eksponatach związanych z kopalnią przechodzi się do izby, która ukazuje życie górnika po szychcie. Jest śląska izba z wyposażeniem, stroje śląskie i konieczne okno z widokiem na kopalnię. Jest również kącik poświęcony kopalnianej orkiestrze górniczej i miastu Knurów, które powstało dzięki kopalni.

Izba Tradycji powstała w czerwcu 1994 roku w 90. rocznicę kopalni Knurów oraz święta patronów kopalni - Piotra i Pawła. Izba mieści się w Klubie NOT przy KWK Knurów. W jej utworzenie i prowadzenie zaangażowane jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa KWK Knurów. Wystawę opiekuje się Bogusław Szyguła - człowiek instytucja. To on jest twórcą Izby, zbiera eksponaty, dba o ciągły jej rozwój i sam oprowadza zwiedzających.

Izba cieszy się wielkim zainteresowaniem oraz uznaniem, o czym świadczą liczne wpisy do Księgi Pamiątkowej. Izbę odwiedzili goście z wszystkich kontynentów świata. Izbę można zwiedzać po uprzednim kontakcie z Bogusławem Szygułą, dzwoniąc na numery telefonów 32 23 95 154 lub 506 599 168.

Tomasz Siemieniec



Bogusław Szyguła twórca i kustosz Izby Tradycji KWK Knurów



